

Matka Maryla Franciszka Witkowska – w służbie Bogu i człowiekowi

Matka Franciszka Maria Witkowska, współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr Najświętszego Imienia Jezus, urodziła się w Wardomiczach, w guberni mińskiej, 19. I. 1866 roku – według kalendarza wschodniego przypada w ten dzień uroczystość Imienia Jezus, toteż Matka Maryla po latach napisze o swoim urodzeniu: „W Imię Jezus zaczynam nowy rok życia, oby Jezus na zawsze był moim wszystkim”. Pochodziła z rodziny szlacheckiej, z której wyniosła wspaniałe nauki życia i rozmoczenia się.

U progu życia dorosłego zapragnęła wstąpić do Zgromadzenia Sióstr Sercanek, ale Bóg zażądał od niej większej ofiary. Oto błogosławiony Honorat Koźmiński – założyciel licznych zgromadzeń zakonnych – w spotkaniu z Matką odczytał, że ma przed sobą kandydatkę na współzałożycielkę jeszcze jednej rodziny zakonnej ukrytej (były to czasy prześladowań Kościoła ze strony caratu), rodziny, która z woli Bożej miała się zająć pracą wśród rękodzielniczek. Rozpoczęły się wielkie zmagania wewnętrzne młodej Maryli, rzecz można – była to prawdziwa walka, którą w końcu przewycięży, by w ten sposób dać przykład heroicznemu posłuszeństwu wobec Trójjedynego Boga i zrealizować własne powołanie życiowe. I tak 10. XII 1887 roku bł. Honorat Koźmiński i Maria Witkowska założyli w Warszawie nowe bezhabitowe Zgromadzenie Sióstr Najświętszego Imienia Jezus, którego zadaniem apostolskim było niesienie pomocy dziewczętom i kobietom pracującym w dziale rękodzielniczym.

Zgromadzenie było oparte na regule II zakonu św. Franciszka z Asyżu, pielęgnuje kult Najświętszego Sakramentu, wynagradza za grzechy, specjalną czcią otacza Maryję Wspomożycielkę Wiernych jako swoją opiekunkę i wszystkie siostry ofiarowują się za wolność i rozwój Kościoła. Tego gorąco pragnęła Matka Maryla, by w ten sposób chwalić i błogosławić Boga, dziękować Mu i służyć z wielką pokorą. Jej duchowe córki podjęły tę dewizę życiową za swoją i niosą Imię Jezus wobec każdego człowieka – brata w Chrystusie.

Obok wspomnianej działalności, Matka Maryla dostrzegła ogromną wartość modlitwy. Mówiła, że modlitwa jest lekarstwem na wszystkie pokusy. Przeżywała ją jako osobowe spotkanie człowieka z Bogiem, któremu zanosila gorące prośby, którego adorowała i uwielbiała. Szczególnie umiłowala sobie rozmyślanie, rachunek sumienia i modlitwę różańcową.

Jej największym pragnieniem było naśladowanie Chrystusa i we wszystkim spełnianie woli Bożej. Cechowała się też szczególną pokorą, cierpliwością i wiernością, a także całkowitym zawierzeniem Bogu. Jej życie płynęło według ewangelicznych wymagań, toteż nic dziwnego, że inni mówili o niej, iż jest

przykładem wielkiej miłości Boga, posłuszeństwa, ofiary, pracy dla każdego człowieka, zaparcia się siebie aż do heroizmu i pokochania na sto procent zakonnego życia ukrytego. To ona zdecydowanie torowała nowe drogi i toruje nadal w duchowy sposób tym, którzy sami wytrwali – odważni i zdecydowani, by Bogu i każdemu człowiekowi poświęcić swoje życie. Uczyła każdym dniem, by życie było nieustanną modlitwą, a swój ofiarny trud życia złożyła Bogu za wolność i podwyższenie Kościoła św.

W swojej litanii do Matki Bożej Wspomożycielki, wśród wielu wezwań, umieściła takie wymowne: „W cichym apostołstwie, byśmy mogły przykładem swoim uczyć, że można żyć wśród świata i dążyć do doskonałości chrześcijańskiej, spełniając rady Ewangelii Świętej – o Maryjo wspomagaj nas.”

Obecnie duchowe córki Matki Maryli pracują na wielu placówkach w Polsce, Litwie, Słowacji, Anglii Kanadzie i na ziemi afrykańskiej w Namibii – wszędzie próbując nieudolnie naśladować swoją Matkę Marylę. Matka Maryla Witkowska zmarła 26. 10. 1895 roku.